

Intencje mszalne: 26.02 - 04.03

Poniedziałek, 26 luty 2018

7⁰⁰ śp. Alicja Markiewicz

18⁰⁰ w intencji księdza Mirosława Wnęka o Boże błogosławieństwo

Wtorek, 27 luty 2018

7⁰⁰ śp. Marian Szulc

18⁰⁰ śp. Kazimierz i Janina Chojniccy i zmarli z rodz. Karczmarczyków

Środa, 28 luty 2018

7⁰⁰ śp. Józef Struciński (1 Msza święta gregoriańska)

18⁰⁰ śp. Zenon Budo

Czwartek, 01 marzec 2018 „Pierwszy Czwartek Miesiąca”

7⁰⁰ śp. Józef Struciński (2 Msza święta gregoriańska)

18⁰⁰ śp. Józefa(k), Julian, Ksawera(k), Wincenty

Piątek, 02 marzec 2018 „Pierwszy Piątek Miesiąca”

7⁰⁰ śp. Józef Struciński (3 Msza święta gregoriańska)

18⁰⁰ śp. Monika, Rozalia i Jan z rodziny Milewskich

18⁰⁰ Dziękczynna w 10 rocz. przeszczepu wątroby z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej dla Marii w dalszym życiu oraz dla tych wszystkich, którzy wspierają w chorobie, a dla śp. dawcy organu o życie wieczne

Sobota, 03 marzec 2018 „Pierwsza Sobota Miesiąca”

7⁰⁰ śp. Józef Struciński (4 Msza święta gregoriańska)

18⁰⁰ śp. Zbigniew Witoń (3 rocz.), rodzice z obu stron Petruszewicz i Witoń

18⁰⁰ śp. Stanisław Marczak (7 rocz.)

Niedziela, 04 marzec 2018

8⁰⁰ śp. Władysław Dudar (5 rocz.)

8⁰⁰ śp. Józef Struciński (5 Msza święta gregoriańska)

9³⁰ śp. Franciszek Grabowski (18 rocz.)

9³⁰ śp. Barbara Wasilewska (3 rocz.), zmarli z rodz. Wasilewskich i Madeja

11⁰⁰ śp. Regina Matysko (6 rocz.) oraz za tatę Bolesława z okazji 90 rocz.

urodzin, z prośbą o Boże błogosławieństwo na dalsze lata życia

12³⁰ Żywy Różaniec

12³⁰ śp. Eugenia Piech (14 rocz.), Józef Piech (24 rocz.), Agnieszka

Waleszkowska (22 rocz.)

18⁰⁰ śp. Józef Czwartos (27 rocz.), rodzice z obu stron, Barbara Akientew

Biuletyn Parafialny

Parafii pw. bł. Doroty z Matów



NR 23; II NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU – 25 LUTY 2018

Rdz 22, 1-2. 9-13. 15-18; Ps 116B; Rz 8, 31b-34; Mk 9, 2-10

Ofiara

Wykładnikiem religijności człowieka jest głębia jego modlitwy oraz zdolność do składania Bogu ofiary. O tym przypomina Kościół na początku Wielkiego Postu. Ewangelia prowadzi nas na górę Tabor, byśmy mogli przeżyć tajemnicę przemienienia. Dokonało się ono, jak to wyraźnie zaznacza św. Łukasz, w modlitwie. Nic tak nie przemienia człowieka jak modlitwa, czyli bezpośrednio podłączenie serca do Boga.

Równocześnie Kościół prowadzi nas na inną górę — Moria, i każe uczestniczyć w ofierze, jaką Abraham składa Bogu. To zadziwiające, jak wiele musiał przeżyć ten kochający ojciec. Aż trudno uwierzyć, że jego stare serce, liczył już ponad sto lat, potrafiło to wytrzymać i nie pękło z bólu. Podróż na miejsce ofiary trwała trzy dni, sam buduje ołtarz, i sam składa ofiarę. Stać go było na oddanie Bogu tego, co miał najcenniejszego. Syna otrzymał od Boga i Bogu oddaje syna. To trzeba dokładnie rozważyć. O co chodziło w tej ofierze?

W modlitwie człowiek nawiązuje łączność z Bogiem. To wielkie wydarzenie. Chodzi o podłączenie serca tak, jak podłącza się żarówkę do elektrycznego prądu. Boża energia płynie przez nie, zamieniając się albo w światło, i wówczas serce promieniuje szczęściem, albo w ciepło, i wówczas serce się spala, nierzadko w sposób bardzo bolesny (modlitwa w Getsemani). W modlitwie tym, który działa, jest przede wszystkim Bóg, to Jego energia przemienia człowieka.

Ofiara natomiast to przede wszystkim dzieło człowieka. Polega ona na decyzji, która zmierza do rezygnacji z dobra na rzecz większego dobra. Dobro posiadane cenimy jednak zawsze znacznie więcej niż dobro, które możemy otrzymać. To, które mamy, jest na-

sze, a obiecane do nas jeszcze nie należy. Otóż w ofierze człowiek jest w stanie dla Boga zrezygnować nawet z największych i najbardziej umiłowanych dóbr, jakie posiada. W tym geście bowiem wyraża dwie uznawane przez siebie prawdy. Pierwsza, że Boga kocha ponad wszystko; druga, że stać go na oddanie nawet najbardziej uszczęśliwiającego go dobra. Rzecz jasna, że ofiara musi być Bogu miła, a jest taką wyłącznie wówczas, gdy się zgadza z Jego wolą. Można nawet zaryzykować twierdzenie, że o wierze człowieka świadczy nie tyle jego modlitwa, bo w niej łatwo o złudzenie, lecz właśnie gotowość do złożenia ofiary.

Ofiara właściwie pojęta nigdy nie jest stratą. Zawsze w niej człowiek tysiące razy więcej zyskuje, niż traci. To jest tajemnica ofiary. Jakże często ci, którzy w duchu ofiary zdołali przyjąć utratę swoich najbliższych — męża, żony, dziecka, po miesiącach, a czasem latach, dochodzą do wniosku, że ta utrata była dla nich błogosławiona. Bywa, że odwołują się do Abrahama twierdząc, iż go rozumieją i w bólu składanej ofiary, i w szczęściu po dokonanej ofierze.

Ofiara oto drugie pojęcie zatarte w świadomości człowieka naszego wieku. Jej miejsce zajęło pojęcie „straty”. Tymczasem pojęcie ofiary stanowi drugą pieczęć zamykającą Biblię. Kto go nie rozumie, kto nie umie składać Bogu ofiary, ten nigdy nic z Pisma Świętego nie zrozumie. Jeśli stwierdzi, że coś rozumie, to tylko mu się wydaje, że rozumie.

Jakże wielką wartością w oczach Boga musi być ofiara, skoro zgodził się na to, by Jego umiłowany Syn taką Ofiarę złożył sam z siebie na Golgocie, i nie zesłał zastępczego baranka, tak jak to uczynił ratując życie Izaaka.

Ofiary trzeba się uczyć, a jest to bardzo trudna umiejętność. Ten, kto umie ją składać, wędruje drogą niezwykłego ubogacenia. Nurt współczesnego świata płynie jednak w odwrotnym kierunku. Wszystko zmierza do roztoczenia przed ludźmi mirażu możliwości życia bez ofiary. Jest to jazda wygodną autostradą, która prowadzi donikąd. Sama przyjemność jazdy jest jej celem. Czy jednak warto stracić życie dla samej przyjemności życia? A co mogą powiedzieć ci, których życie nie ma nic wspólnego z przyjemnością — chorzy, kalecy, obciążeni odpowiedzialnością za innych... Nic też dziwnego, że właśnie oni łatwiej uczą się składania ofiary, niż ci pędzący wygodną autostradą.

Czas od Środy Popielcowej to wezwanie do udoskonalenia naszych umiejętności składania ofiary. Bez nich bowiem podejście w Wielki Piątek pod krzyż Syna Bożego będzie tylko turystyczną wycieczką na Golgotę. Warto wtedy wziąć aparat fotograficzny, by zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie między skazańcami. Serce bowiem niezdolne do składania ofiary, nic z bogactwa Kalwarii nie skorzysta.

Por. Ks. E. Staniek

Ogłoszenia parafialne

1. W tym tygodniu przypada pierwszy czwartek, piątek i sobota miesiąca. W czwartek zapraszamy na adorację Najświętszego Sakramentu i Mszę świętą w intencji wszystkich powołanych. W piątek zapraszamy czcicieli Serca Jezusowego. Spowiedź święta od godziny 17:10. Tego dnia odwiedzimy naszych chorych parafian. W pierwszą sobotę zapraszamy na nabożeństwo wynagradzające – nabożeństwo fatimskie o które prosiła Matka Boża w Fatimie. Dziękujemy wszystkim, którzy ochoczym sercem angażują się w tę modlitwę.
2. Trwa Wielki Post. Zapraszamy do udziału w nabożeństwach pasyjnych: w piątki – Droga Krzyżowa: dla dzieci o godz. 16.30, dla dorosłych i młodzieży o godz. 17.30; Gorzkie Żale w niedzielę o godz. 17.15.
3. Nasza parafia organizuje pielgrzymkę autokarową do Gietrzwałdu (10 marca) dla osób chorych i niepełnosprawnych. Zapisy w zakrystii kościoła.
4. Dziś przy drzwiach Kościoła składamy do puszek ofiary na rzecz misji [*ad gentes*]. Bóg zapłać za wszelką życzliwość!
5. Zachęcamy do włączenia się szczególnie w Wielkim Poście w konkretne dzieła miłosierdzia. Proponujemy pomoc rodzinom syryjskim, które ucierpiały w skutek wojny. Wiele informacji na ten temat na stronie **www.rodzinarodzinie.caritas.pl**. Jest również możliwość pomocy osobom potrzebującym w Polsce, poprzez skarbonkę wielkopostną (do nabycia w kościele).